

seria
**BEZDROŻA
CLASSIC**



Bezdroża

Azerbejdżan

W krainie wiecznego ognia

ERGO
HESTIA®

Autorzy przewodnika:

Monika Pacukiewicz: *Baku i Półwysep Apszeroński, Nachiczewańska Republika Autonomiczna, Niezbędnik turysty, Informacje praktyczne.*

Mateusz Olszowy: *Zaplanuj podróż, Wydarzenia kulturalne, Informacja krajoznawcza, Północny Azerbejdżan, Południowy Azerbejdżan, Szemacha i okolice, Północno-zachodni Azerbejdżan, Zachodni Azerbejdżan.*

Redaktor prowadzący: Miron Kokosiński

Redakcja: Marta Zabłocka, Justyna Yiğitler

Korekta: Justyna Yiğitler

Korekta merytoryczna, słownikzek polsko-azerbejdżański: Julia Krajcarz

Opracowanie kartograficzne: Rafał Bletek

Źródło pochodzenia danych kartograficznych:

© OpenStreetMap contributors; www.opendatacommons.org/licenses/odbl

Zdjęcie na okładce: © Bibarama | Shutterstock.com

Opieka techniczna: Miron Kokosiński

Skład: Jan Szczurek, Miron Kokosiński

Projekt okładki: hotmedia Jan Paluch

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Helion SA dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Helion SA nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?beaze1>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-283-5167-7

Copyright © Helion SA, 2020

Monika Pacukiewicz

Mateusz Olszowy

Azerbejdżan

W krainie wiecznego ognia



Co za rozkosz ze szczytu Szemachyńskiej góry
Spoglądać na bezbrzeżne równiny Szyrwanu!

Tadeusz Łada-Zabłocki
Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej góry

Kup książkę

Poleć książkę

Spis treści

NIEZBĘDNIK TURYSTY	2
ZOBACZ KONIECZNIE	5
ZAPLANUJ PODRÓŻ	17
Trasa 1. Kraina wiecznego ognia w pigułce – Baku i Półwysep Apszeroński	17
Trasa 2. W stronę Wielkiego Kaukazu – północny Azerbejdżan	18
Trasa 3. ADZiki, dziki zachód – droga z Baku do Szeki	20
Trasa 4. Azerbejdżan bez tajemnic	21
WYDARZENIA KULTURALNE	23
10 ZASAD ODPOWIEDZIALNEGO PODRÓŻOWANIA	24

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Przygotowanie do podróży	25
Wybór czasu podróży	25
Formalności wizowo-pasportowe	26
Ubezpieczenie	27
Źródła informacji o kraju	27
Zabezpieczenia medyczne	31
Pieniądze	31
Co zabrać?	31
Przejazd	33
Podróż samolotem	33
Podróż autobusem	34
Podróż pociągiem	35
Podróż promem	35
Na miejscu	35
Prószowanie po kraju	35
Noclegi	39
Meldunek pobytu	40
Wyżywienie	40
Informacje A–Z	40
KRAJ W PIGUŁCE	58

INFORMACJE KRAJOZNAWCZE

Charakterystyka geograficzna	61
------------------------------------	----

Przyroda	64
Historia	67
Ustrój i gospodarka	69
Społeczeństwo	75
Kultura i sztuka	81
Kuchnia	85

ZWIEDZANIE AZERBEJDŻANU

BAKU I PÓŁWYSEP APSZEROŃSKI	91
Baku	92
Içeri Şeher	98
Centrum Baku	112
Bulwar wzdłuż Zatoki Bakijskiej	125
Poza centrum Baku	132
Okolice Baku – Półwysep Apszeroński	136

PÓŁNOCNY AZERBEJDŻAN

Góry Kolorowe – Chyzy Dahlary	146
Park Narodowy Altygadż	146
Góra Beszbarmag	146
Cziraggala	147
Guba	148
Stare miasto	149
Chynalyg	152
Droga z Guby do Chynalygu	154
Laza i kurort Szahdag	156
Wodospad Afurdza	156
Pozostałe miejsca	157
Chaczmaz	157
Nabran	157

SZEMACHA I OKOLICE

Szemacha	160
Pirgulu	162
Lahydz	162
Mydri i okoliczne wioski	166
Nijal Galasy	166
Fit Dag	166
Odijanar – płonące wzgórze	166
Święta góra Babadag	166

Ismailija	167
Iwanowka	167
Galadzyg	167

POŁUDNIOWY AZERBEJDŻAN

Lenkoran	170
Galadzyg	172
Gorące źródła	172
Park Narodowy Hirkan	173
Lerik	173
Astara i okolice	174
Astara	175
Janar Bulag	175
Gorące źródło	175
Sim	175
Szyrwański Park Narodowy – safari	175
Droga z Masalli do Jardymlu	176
Masally Istisu – gorące źródło	176
Janar Dag	176
Wodospad Szalale	176

ZACHODNI AZERBEJDŻAN

Gandza	180
Jezioro Gojgiul	185
Gojgiul (Helenendorf)	185
Naftalan, czyli naftowe SPA	186
Samkir	188
Gadabaj i okolice	188
Gyz Galasy	188
Zamek Koroglu	189
Haczagaja	189

PÓŁNOCNO-ZACHODNI AZERBEJDŻAN ..

Gabala	192
Centrum	192
Ruiny dawnej Gabali – Czuchur Gabala	193
Durudza	194
Jezioro Nohur	194
Wandam i wodospad Siedmiu Piękności	194
Nidz	194
Szeki	195

Kisz	199
Ruiny Gellersen-Gyrsersen	199
Chan Jajlachy	199
Labirynt Fazyl	200
Bidejiz i Basz Kyngyt	200
Dasuz	200
Gach	200
Lekit	200
Ilisu	201
Wodospady i gorące źródło	202
Sarybasz	202
Zagatala	202
Dżar	202

NACHICZEWAŃSKA REPUBLIKA

AUTONOMICZNA

Historia regionu	206
Orientacja w terenie	207
Nachiczewan	207
Jaskinia Aszabi Kaf	214
Duzdag	215
Garabachlar	216
Jezioro Batabat	217
Dzulfu	217
Gylstan	220
Zamek Alindza	221
Daridag	222
Ordubad	222
Nasirwaz i naskalne rysunki na górze Gemigaja	224

SŁOWNICZEK POLSKO-

-AZERBEJDŻAŃSKI	226
-----------------------	-----

AUTORZY PRZEWODNIKA

SPIS TREŚCI

SPIS MAP I PLANÓW MIAST

SPIS RAMEK

INDEKS

LEGENDA

Niezbędnik turysty

zawsze pod ręką



Turystyczny savoir-vivre

- W Azerbejdżanie nie ma przepisów regulujących ubiór.
- Do meczetów, pirów i cerkwi prawosławnych kobiety wchodzi w zasłaniając włosy chustą, muszą mieć też zasłonięte ramiona, spódnicę za kolano lub szerokie spodnie. Mężczyźni muszą mieć długie spodnie. Jedynie w kilku meczetach kobiety muszą zasłonić ciało czadorem. Chusty, fartuchy à la spódnicę czy czadory często wypożyczymy w przedsiionku meczetu. Dobrze jednak mieć w torbie własną chustę.
- Przed wejściem do meczetu ściągamy buty i zostawiamy je w specjalnych szafkach.
- W języku polskim i angielskim mamy słowa synonimiczne: Azer i Azerbejdżanin, azerski i azerbejdżański. Mieszkańcy kraju zdecydowanie wolą dłuższą wersję.
- Starajmy się nie rozmawiać o polityce. W szczególności nie wdawajmy się w dyskusję o konflikcie ormiańsko-azerbejdżańskim.
- Kobieta nie powinna palić na ulicy.
- To kobieta pierwsza wyciąga rękę na powitanie.
- Krótkie spodenki nie przestoją dorosłemu mężczyźnie, noszą je jedynie dzieci. Dlatego mężczyźni w szortach mogą budzić zdziwienie (poza Baku).
- Uśmiechanie się na ulicy do nieznajomych nie jest popularne.
- Nie siakamy, nie czyścimy nosa przy ludziach. Jest to postrzegane jako bardzo nieeleganckie.
- Azerbejdżanie są bardzo gościnni. Często nawet sprzedawcy zapraszają na herbatę.
- Przyszliśmy w gości, ściągamy buty (dostaniemy kapię). Gospodarzom przynosimy drobny prezent, najlepiej słodczy, raczej nie alkohol (zwłaszcza gdy nie znamy zapraszającego zbyt dobrze).
- Przed zrobieniem zdjęcia innym ludziom pytamy ich o zgodę, choćby gestem. Często nie chcą być fotografowani.
- Nie fotografujemy obiektów o znaczeniu strategicznym. Często na polach naftowych, przy obiektach rządowych i wojskowych są znaki zakazujące fotografowania. Te obiekty zazwyczaj są strzeżone.



Informacje dla kierowców

- Polskie prawo jazdy jest honorowane (wymagane są OC oraz coroczny przegląd techniczny).
- Jeśli wjeżdżamy do Azerbejdżanu własnym pojazdem, musimy wypełnić na granicy deklarację celną i zapłacić kaucję, której wysokość jest uzależniona od wartości pojazdu (stawki mogą być bardzo wysokie). Kaucja jest zwracana przy wyjeździe.
- Dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi: 0,0 ‰.
- Kierowca i pasażerowie muszą być zapięci pasami.
- Dzieci do 12 lat nie mogą siedzieć obok kierowcy.
- Dopuszczalne prędkości: 20 km/h – osiedla i drogi wewnętrzne, 60 km/h – teren zabudowany, 90 km/h – drogi poza miastem, 110 km/h – autostrady. Minimalna prędkość na autostradach – 50 km/h.
- Nie wolno rozmawiać przez telefon podczas jazdy.
- Szczegółowe przepisy ruchu drogowego: www.dyp.gov.az.



Polskie placówki dyplomatyczne

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Baku

ul. Kicik qala 2, Içeri Şəhər (Stare Miasto)
Azerbejdżan, AZ-1000, Baku
☎ +994 12 492 01 14 oraz +994 50 270 70 20
(czynny po godzinach pracy urzędu, w nagłych wypadkach dla obywateli RP – np. gdy zgubisz paszport)
✉ baku.amb.sekretariat@msz.gov.pl, www.baku.msz.gov.pl
🕒 pn.–pt., 9.00–17.00



Przelicznik walut*

1 manat (AZN) to 100 gepików (1 qəpik).
W chwili przygotowywania przewodnika 1 AZN równał się ok. 0,5 EUR.
Kurs AZN z dnia 12.02.2020
1 EUR – 1,86 AZN
1 USD – 1,70 AZN
1 PLN – 0,44 AZN

Flaga



Ważne telefony

numer kierunkowy: + 994
Policja: **102**
Pogotowie: **103**
Straż pożarna: **101**
Ogólny numer alarmowy: **112**
Uwaga! Z azerbejdżańskiego numeru nie dodzwonimy się do Armenii.



Elektryczność

220 V, 50 Hz; gniazdko takie same jak w Polsce.



Oznaczenia toalet

Poza standardowymi:
Q – kobiety (azer. *qadın*)
K – mężczyźni (azer. *kişi*)

Godło



Strefa czasowa

Azerbejdżan odszedł od przestawiania się z czasu zimowego na letni. Obecnie o każdej porze roku obowiązuje tam UTC +4.



Przydatne języki

- Rosyjski, angielski i, oczywiście, azerbejdżański.
- Znajomość języków obcych wśród Azerbejdżan nie jest zbyt powszechna. Po angielsku dogadamy się przede wszystkim w Baku. Poza stolicą głównie po rosyjsku. Pomocna może być znajomość tureckiego (należącego do tej samej grupy językowej co azerbejdżański).

Kup książkę

Poleć książkę



Przydatne zwroty

Cześć, dzień dobry! Salam!
Do widzenia Görüşənədək (czyt. geryszenedek)
Jak się masz? Necəsən? (czyt. Nedžesen)
Bardzo dobrze Çox yaxşı (czyt. czoch jahszy)
Dziękuję Sağ olun; təşəkkür edirəm (czyt. teszekyr edirem)
Ile kosztuje? Neçiyədir/ nə qadar? (czyt. Necziyedir/ne gadar)

Liczebniki

0 – sıfır (czyt. syfyr)	5 – beş (czyt. besz)	10 – on (czyt. on)
1 – bir (czyt. bir)	6 – altı (czyt. alty)	30 – otuz (czyt. otus)
2 – iki (czyt. iki)	7 – yeddi (czyt. jeddi)	50 – əlli (czyt. elli)
3 – üç (czyt. ycz)	8 – səkkiz (czyt. sekkis)	100 – yüz (czyt. juz)
4 – dörd (czyt. dyrd)	9 – doqquz (czyt. doggus)	



Zagrożenia

- ✎ Turysta w Baku może się czuć bardzo bezpiecznie, choć oczywiście trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem (nie należy obawiać się przemocy, mogą nam grozić jedynie kieszonkowcy i drobni oszuści).
- ✎ Nie zbliżamy się do granicy z Armenią i nie wjeżdżamy na teren Górskiego Karabachu, to zabronione i niebezpieczne. W Górskim Karabachu wciąż dochodzi do walk i giną tam ludzie.
- ✎ Posiadanie narkotyków jest zabronione i bardzo surowo karane.
- ✎ Najbardziej niebezpieczne dla turystów jest przechodzenie przez ulicę (zdarzają się potrącenia i wypadki śmiertelne). Poza centrum Baku trudno o oznaczone przejścia dla pieszych. Jeśli ich nie ma, najlepiej poczekać na miejscowych i razem z nimi przekraczać drogę.
- ✎ Kierowcy muszą uważać – wschodni styl jazdy jest dużo bardziej nieprzewidywalny niż polski. Główne drogi są w dobrym stanie, lokalne – dość rzadko (dziury, brak oznaczeń, piesi i zwierzęta gospodarskie na drogach).
- ✎ Zdarzają się drobne oszustwa. Dlatego pytamy o ceny, liczymy wydawaną resztę, wsiadamy tylko do tych taksówek, w których są liczniki (lub przed kursem negocjujemy z kierowcą cenę).
- ✎ W górach nie ma szlaków, dlatego albo wychodzimy w góry z przewodnikiem, albo w większej grupie. Musimy uważać na duże psy pasterskie oraz dzikie zwierzęta, na przykład niedźwiedzie.
- ✎ Na stepie i Półwyspie Apszerońskim patrzymy pod nogi i uważamy na żmije.

Zobacz koniecznie

1 Baku

Najniżej położona stolica świata to niebywały mariaż Wschodu z Zachodem oraz starożytności z nowoczesnością. Sercem miasta jest **İcəri Səhər** (Miasto Wewnętrzne) – najstarsza część Baku ze słynną **Wieżą Dziewiczą** i **Pałacem Szachów Szyrwanu**. Już kilkaset metrów dalej Baku pokazuje jednak drugą twarz – nowoczesnej metropolii. W szklanych elewacjach **Ogniste Wieże** czy **Centrum Hejdara Alijewa** odbija się sukces gospodarczy kraju i miliardy zainwestowanych w infrastrukturę petrodolarów. Spacerując po **Bulwarze Nadmorskim**, szybko zapomnimy, że wciąż znajdujemy się na Kaukazie. Dziś Cezary Baryka nie musiałyby już opuszczać Baku w poszukiwaniu szklanych domów.



Kup książkę

Poleć książkę

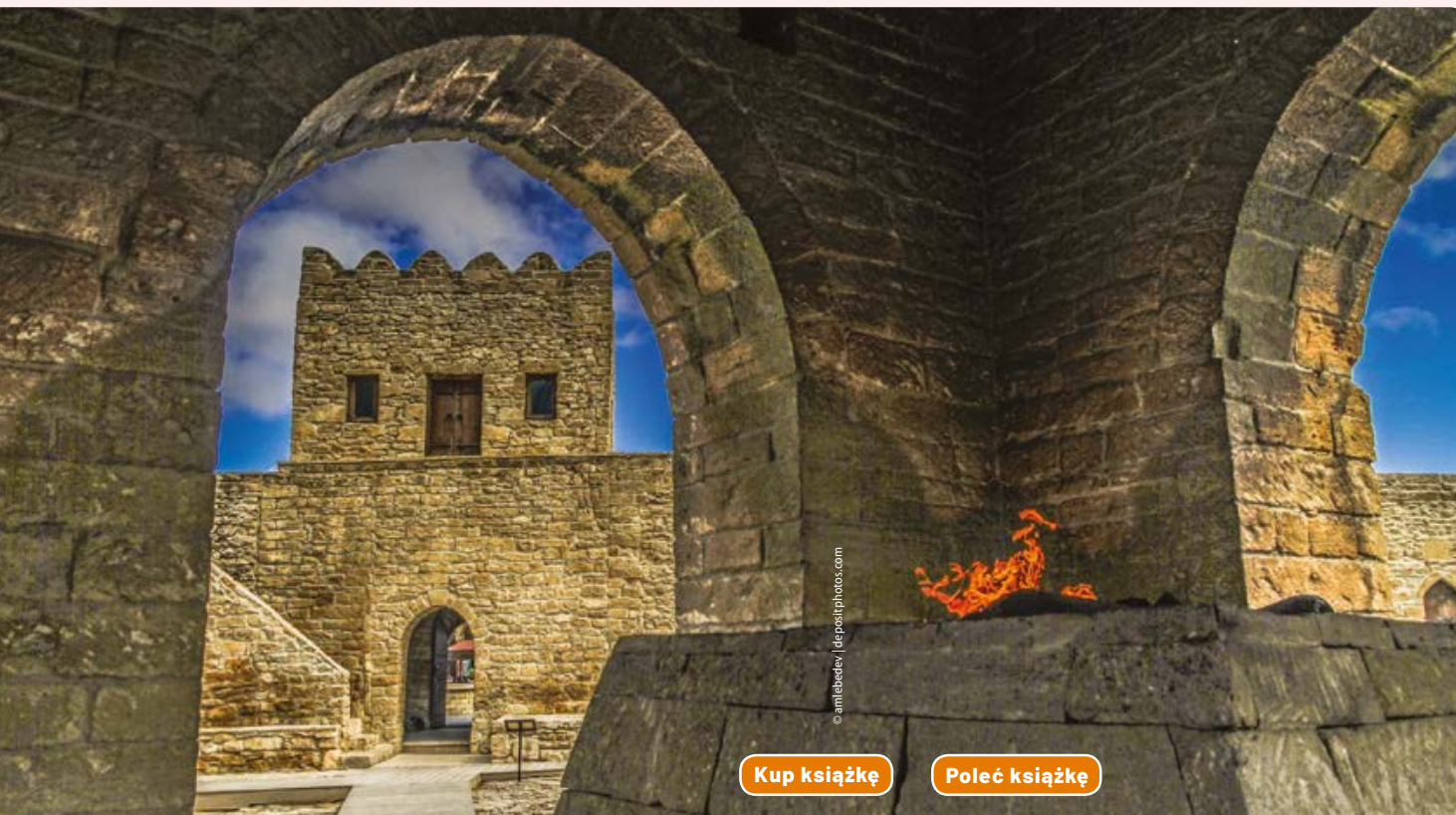
3 Kolorowe góry – Chyzy Dachlary

Kolejna geologiczna osobliwość Azerbejdżanu unikalna w skali światowej. Wielokolorowe formacje skalne tworzą iście nieziemski krajobraz, który wywołuje największe wrażenie o wschodzie i zachodzie słońca. Jeśli wybierzemy się tam na krótki trekking, patrząc uważnie pod nogi – z pewnością natrafimy na skamieniałe głowy wymarłych dzieł sztuki lat temu.



2 Janar Dag i Ateszgah

Żaden wyjazd do krainy wiecznego ognia nie będzie kompletny bez odwiedzenia płonącego w naturalny sposób **wzgórza Janar Dag**. Podobnych miejsc jest w Azerbejdżanie kilka, jednak to jest zdecydowanie najbardziej okazałe i najłatwiej dostępne. Dojedziemy do niego marszrutkami kursującymi ze stolicy. Języki ognia, próbujące od setek lat strawić niewielkie wzniesienie, najlepiej podziwiać po zmroku, kiedy robią naprawdę niezapomniane wrażenie. Wycieczkę do Janar Dag można połączyć z wizytą w **Ateszgah** – zoroastryjskiej świątyni ognia znajdującej się w pobliskich **Surachanach**.



Kup książkę

Poleć książkę



© Gekaskr | depositphotos.com

4 Wulkany błotne

Wulkan błotny to jeden z symboli kraju. Nie bez przyczyny, bowiem Azerbejdżan to największe skupisko wulkanów błotnych na świecie. Występują w rozmaitych rozmiarach i kształtach – od pojedynczych stożków o wysokości kilkuset metrów do ich ledwie zauważalnych kilkucentymetrowych kopii. To jedno z niewielu miejsc na świecie, gdzie możemy przyrzeć im się z bliska, a nawet zażyć kąpieli w kraterze największego z nich.

5 Petroglify w Gobustanie

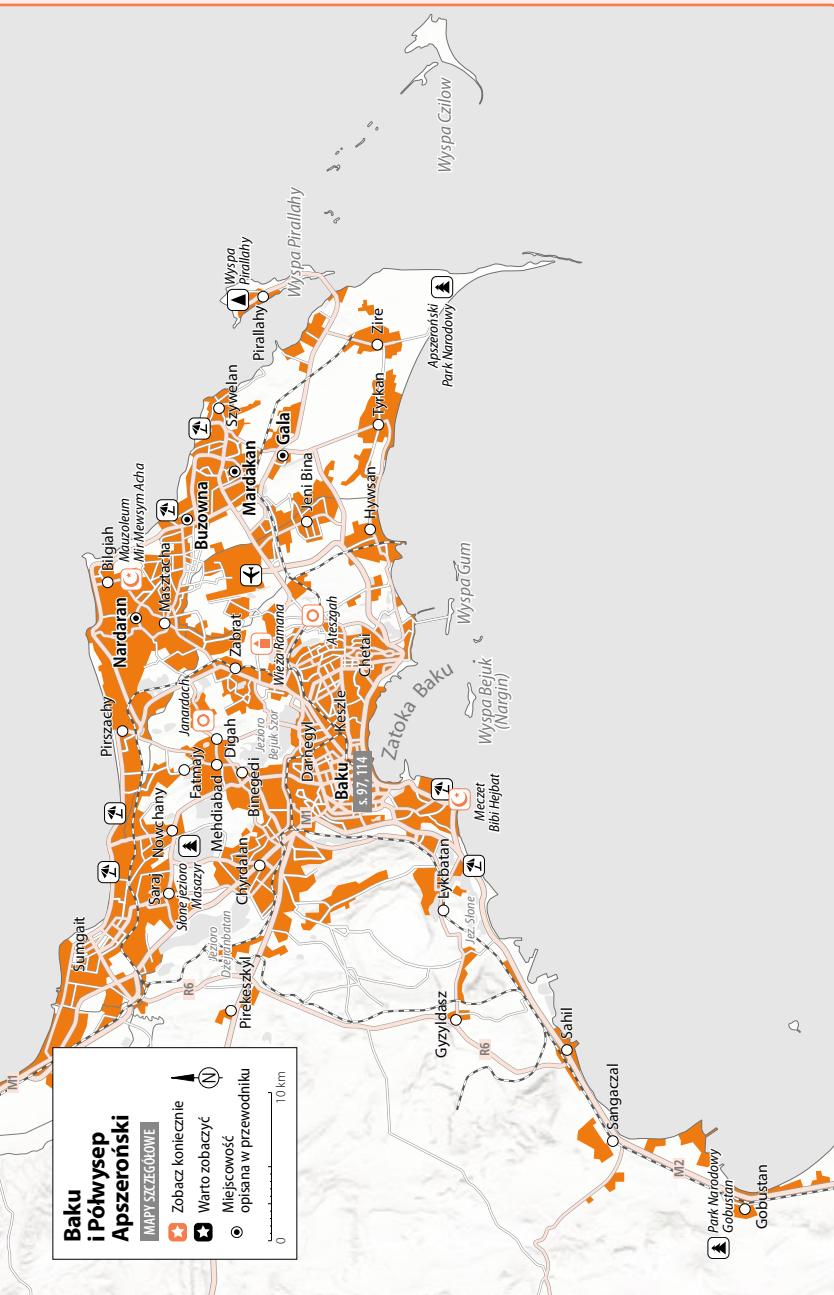
Gobustańskie petroglify, czyli rysunki wyryte w skałach, to jedne z najstarszych przykładów sztuki naskalnej znanych ludzkości i liczą sobie nawet kilkadziesiąt tysięcy lat. Tereny, na których powstawały, to jedna z kolebek naszej cywilizacji. Do tej pory w rezerwacie wpisanym na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO odkryto przeszło 6000 prehistorycznych symboli. Petroglify przedstawiają rozmaite postaci, zwierzęta oraz obrazy z życia codziennego naszych przaprzodków.



© Gekaskr | depositphotos.com

Kup książkę

Poleć książkę



oprac. R. Błetek

Baku i Półwysep Apszeroński

Półwysep Apszeroński, na którym znajduje się stolica Azerbejdżanu – Baku, nie daje się jednoznacznie krótko opisać. Bakijaska metropolia niemal pożarła półwysep. Pośród niezliczonych dachy, zabudowań i przedmieść jedynie miejscami można wypatrzyć pozostałości po minionych czasach. A ta jest niezwykle bogata. Przypominają o nich twierdze, karawanseraje i Ateszghah – zoroastryjska świątynia ognia. Koniecznie trzeba również zobaczyć wulkany błotne i Park Narodowy Gobustan.

- ✦ **Iczeri Szeher** – miasto Wewnętrzne; XII-wieczna, najstarsza część Baku znajdująca się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.
- ✦ **Kamienie z przełomu XIX i XX w.** – najpiękniejsze z nich zaprojektowali polscy architekci, często wykorzystując motywy architektoniczne zastosowane w renesansowych pałacach Włoch lub Francji.
- ✦ **Centrum im. Hajdara Alijewa** – zaprojektowane przez Zahę Hadid. Wyjątkowy, postmodernistyczny budynek, w którym nie ma ani jednego kąta prostego.
- ✦ **Muzeum Historyczne i Muzeum Dywanów** – dwie najlepsze placówki muzealne w mieście, obie ze świetnymi kolekcjami i w przepięknych budynkach. Pierwsze w pałacu milionera Tagijewa, drugie położone malowniczo przy nadmorskim bulwarze.
- ✦ **Spacer nadmorskim bulwarem** – wśród fontann i egzotycznych drzew. Bulwar powstał z niczego, jest wyjątkowo udanym tworem urbanistów.
- ✦ **Spacer na Wzgórze Męczenników** – gdzie są groby ofiar czarnego stycznia 1990 roku. Na wzgórzu stoją też Ogniste Wieże. Z parku z cmentarnymi alejkami rozciąga się świetny widok na miasto.
- ✦ **Park Narodowy Gobustan** – powszechnie uważany z najciekawszy park narodowy w kraju. Zobaczymy tu wulkany błotne oraz naskalne petroglify

Kup książkę

Poleć książkę

Baku

azer. Baki; ros. Ба́кы; ☎ 2,3 mln

Baku jest stolicą Azerbejdżanu, jego najważniejszym i najpiękniejszym miastem. Miasto jest nie tylko największym ośrodkiem miejskim państwa, ale całego regionu Zakaukazia. Leży nad Morzem Kaspijskim, w zasadzie nad Zatoką Bakijską i jest najstarszym i największym portem położonym nad tym morzem. Znajduje się w południowej części Półwyspu Apszerońskiego na poziomie 28 m p.p.m.

Miasto intriguje nie tylko architekturą, ale i atmosferą styku Wschodu i Zachodu. Z jednej strony przyciąga imponująca i ciekawa XIX-wieczna tkanka miejska, monumentalne kamienice i pałace „nacierzy”, którzy budowali ogromne fortuny niczym w amerykańskim śnie. Z drugiej strony o muzułmańskim dziedzictwie miasta świadczy Iczeri Szeher.

Historia

Badania archeologiczne wykazały, że już w czasie paleolitu mieszkali w tym rejonie ludzie. Na półwyspie Apszerońskim i w niedalekim Gobustanie zachowały się rysunki naskalne świadczące o ich obecności. Jako nazwa miasta Baku zaczyna się pojawiać od IX w., najpierw w źródłach arabskich. Wywodzi się od perskiego słowa *badkuba*, które oznacza uderzenie wiatru. W tej nazwie nie ma przesady, w mieście wieje bez przerwy. Zimą wieje północny przenikliwie zimny wiatr *chezri* (azer. *xazri*), który może osiągać prędkość do 140 km/h. Ponoć dawniej, by sprawdzić, czy ktoś jest prawdziwym bakijczykiem, czy się tylko pod niego podszywa, pytano, kiedy w Baku zaczyna się zima. Prawidłowa odpowiedź brzmi: kiedy zaczyna wiać *chezri*. Latem zaś wieje ciepły,

południowy wiatr *gilwar*. Klimat jest ciepły, półpustynny.

Miasto było ważnym przystankiem na jednej z odnóg Jedwabnego Szlaku. Miało silną pozycję ekonomiczną dzięki handlowi ropą i solą. Bardzo długo pozostawało w sferze wpływów politycznych i kulturowych Persji (Iczeri Szeher układem uliczek i domów przypomina stare perskie miasta).

To, że na Półwyspie Apszerońskim wydobywano ropę, przydawało znaczenia miastu. Ulatniający się z ziemi gaz płonął. Przyciągało to do miasta czcicieli ognia, czyli zoroastrian, wyznawców jednej z największych religii monoteistycznych starożytnego Wschodu. Kult ten najpotężniej rozwinął się w Persji, później jednak został wyparty przez islam. Jedna z zaratusztriańskich świątyń zachowała się niedaleko Baku, ruin innych badacze poszukują w bardzo wielu miejscach.

Baku w średniowieczu stało się kolejną po Szemaszce stolicą chanatu Szyrwanu, islamskiego państwa, które istniało w latach 799–1539 na terenie północno-zachodniego Azerbejdżanu. Na początku XVI w. zostało przyłączone do perskiego państwa Safawidów. W 1723 r. rosyjskie wojska po raz pierwszy zajmują Baku. Później jeszcze, od 1747 r., miasto staje się stolicą chanatu bakijskiego, ale na krótko. Już w 1806 r. dostaje się pod panowanie Rosjan. Ci w 1859 r. mianują Baku miastem gubernialnym.

Pod koniec XIX w. zaczyna się boom naftowy, a Baku staje się najważniejszym na świecie miejscem wydobycia ropy. Pierwszy przetarg na działki naftowe miał miejsce w 1872 r. Liczba firm naftowych błyskawicznie rosła. Do miasta przybywali ludzie zainteresowani szybkim wzbogaceniem się czy karierą – pracą na przykład przy rozbudowie miasta (tu trzeba wspomnieć znakomitych polskich architektów i inżynierów). Do Baku przybywali Rosjanie,

Zatopione miasto w Zatoce Bakijskiej

Zatopione miasto pobudza wyobraźnię znacznie bardziej niż petroglify, prawda? Faktem jest to, że poziom wód Morza Kaspijskiego dość często się wznosi i opada, i z racji tego zmienia się linia brzegowa. W średniowieczu Morze Kaspijskie sięgało wysp **Nargin** (znanej także jako **Bojiuk Zira**, azer. Böyük Zirə) i **Wulf** (inne jej nazwy to **Dasz Zira**, azer. Daş Zirə, i **Kiczik Zira**, azer. Kiçik Zirə) z Archipelagu Baku. Wówczas na terenie zajęтым dzisiaj przez wody Zatoki Bakijskiej, a wtedy będącym lądem, stał drugi (po Iczeri Szeher) zamek, współcześnie zwany kaspijską Atlantydą. Wybudował go w 1234 roku władca Szyrwanu Fariburz III. Zamek nosił nazwę Sebail. Obecnie jest w kiepskim stanie. Jego delikatny zarys znów jest widoczny – można go dostrzec z nadmorskiego bulwaru (s. 125). Dokładnie naprzeciwko zamku wyrosła na bakijskich wzgórzach dzielnica Bail.

Zamek nie był bardzo duży, miał około 40 na 180 m. Mury były grube, nawet do 1,5 metra. Podłużny kształt budowli wynikał z rzeźby terenu. Badacze odkryli, że na jego narożnikach stały cztery różnej wielkości wieże, a w mury wkomponowano 11 półbaszt. Co ważne, oprócz murów na dnie zatoki odkryto także płyty z napisami (niektóre prawdopodobnie są płytami nagrobnymi). Napisy są w języku perskim i są w sposób intrygujący nietypowe – wkomponowano w nie zarówno motywy zwierzęce, jak i ludzkie, których islam zazwyczaj unika. Zobaczmy na nich między literami głowy byka, wołu, lwa i głowę wąsatego mężczyzny. Na jednej z tablic zachowała się data: 632 rok po hidżrze (czyli 1234/5 rok). Dzisiaj płyty są wystawione w **Pałacu Szyrwanszachów w Iczeri Szeher** (s. 106). Podczas prac archeologicznych odkryto też ślady podziemnego przejścia między pałacem a **zamkiem Sebail**. Wiadomo, że nie był to jedyny ukryty tunel biegnący pod miastem.

Zamek zawałił się podczas trzęsienia ziemi na początku XIV w. Wkrótce przykryły go fale Morza Kaspijskiego i prawie o nim zapomniano. O tym, że ląd sięgał aż do terenu, który obecnie przeistoczył się w wyspy, archeolodzy wywnioskowali na podstawie odkrytych... rowów wyżłobionych przez koła wozów. Owe rowki nie skręcają przed dzisiejszą linią brzegową, biegną prosto w morze.

Badacze zastanawiali się nad rolą, jaką spełniał zamek Sebail (azer. Bayıl qalası). Być może pełnił funkcje obronne, a może była to chanaka – rodzaj muzułmańskiego klasztoru. Dobrze odrestaurowaną chanakę – **pir Husejna** – możemy zobaczyć niedaleko wsi **Nawahy** (azer. Navahi) nad rzeką **Pirsatczaj** (azer. Pirsaatçay). Możliwe, że zamek był czymś na kształt komory celnej dla kupców zainteresowanych na przykład bakijską ropą.

Żydzi, Ormianie, Polacy, Niemcy, jednak w szybach pracowali przede wszystkim miejscowi oraz robotnicy przybywający nawet z terenu dzisiejszego Iranu. W Baku swe korzenie mają fortuny Rothschildów czy Noblów. Tryskające nowe fontanny ropy (odkryte pokłady zazwyczaj wybuchają wysokimi fontannami) wzbogacały także Azerbejdżan.

W 1901 r. około 50% światowej produkcji nafty pochodziło z terenu Azerbejdżanu. Baku było największym ośrodkiem

przemysłowym w całym regionie i *de facto* najlepszym miejscem, gdzie mogli podburzać i szerzyć swe idee rewolucjoniści, wśród których był młody Józef Stalin.

W czasie boomu naftowego miasto gwałtownie się rozrasta, malutkie Iczeri Szeher przestaje wystarczać. Wokół średniowiecznego miasta wyrastają bogate i piękne budynki, a Baku bywa nazywane Paryżem Kaukazu.

W 1918 r. kończy się I wojna światowa, rozpada się imperia i Europa mebluje się

na nowo. Upadają osmańska Turcja i carska Rosja. W tym momencie, w maju 1918 r. powstaje Demokratyczna Republika Azerbejdżanu, której pierwszą stolicą była Gandza, ponieważ w Baku trwały walki. Dopiero jesienią 1918 r. wojska angielskie przekazały Azerbejdżanom Baku. 1918 rok to też okres straszliwych pogromów. W marcu bolszewicy i Ormianie, związani głównie z partią dasznaków, atakują Azerbejdżan i innych muzułmanów. Mowa nawet o 12 tys. zamordowanych. We wrześniu Azerbejdżanie biorą odwet i mordują od 10 do 30 tys. Ormian.

Demokratyczna Republika Azerbejdżanu nie miała wielkich szans. Już w 1920 r. wchłonęła ją kształtująca się Rosja radziecka. Baku było od tego momentu stolicą republiki.

30 sierpnia 1991 r. Azerbejdżan ogłosił niepodległość, a miasto w sposób naturalny stało się stolicą kraju. Zanim jednak to się stało, Baku dotknęła jeszcze jedna tragedia. W styczniu 1990 r. radzieckie wojska wkroczyły do miasta i zaatakowały cywilów, ich celem było stłumienie dążeń niepodległościowych. Zginęły 132 osoby, zaś ponad 600 zostało rannych.

Hejdar Alijew

Po przyjeździe do Azerbejdżanu bardzo szybko zdamy sobie sprawę, że panuje tu autentyczny kult jednostki. Osobą, która zerka na nas z licznych pomników i billboardów, jest były prezydent kraju, Hejdar Alijew. Każda, ale to absolutnie każda większa miejscowość w kraju posiada centrum lub muzeum poświęcone byłej głowie państwa oraz park jego imienia. Główną ulicą każdego miasta jest prospekt im. Alijewa. Choć były prezydent rządził twardą ręką, to jego zasługi dla niepodległego Azerbejdżanu są faktycznie niepodważalne. Przez długie lata członek politbiura KC KPZR, wicepremier rządu ZSRR i generał KGB, odszedł z polityki po krwawym stłumieniu przez wojska radzieckie w 1990 r. antysowieckich zamieszek w Baku. W 1993 r. wygrał wybory i przez dwie kolejne kadencje pisał nowy rozdział w najnowszej historii swej ojczyzny. Podpisał słynny „kontrakt stulecia”, wzmocnił rolę Azerbejdżanu na arenie międzynarodowej i usilnie dążył do rozwiązania konfliktu o Górski Karabach. Kiedy umierał w 2003 r., namaścił na swego następcę syna – İlhamu Alijewa, który sprawuje rządy po dziś dzień.

Data przełomową dla najnowszych dziejów miasta stał się rok 2012. Wtedy to Baku gościło 57. Konkurs Piosenki Eurowizji. Krajem rządził już wtedy İlham Alijew, syn poprzedniego prezydenta – Hajdara Alijewa. Konkurs był dla niego okazją do rozbudowy miasta i jego promocji w świecie.

Od tego momentu Baku jest nazywane przez Azerbejdżan i turystów drugim Dubajem – tak wygląda i takie ma ambicje. W centrum miasta znajdziemy wszystko – jest w nim otoczone murami średnio-wieczne stare miasto z listy UNESCO oraz otaczające ją budynki będące cudowną mieszanką chyba wszystkich europejskich stylów architektonicznych XIX i XX wieku, orientalnych wzorów i łuków oraz weneckich dekoracji. Niedaleko nich pyszną się perły współczesnej architektury, wśród których prym wiedzie budynek zaprojektowany przez samą Zahę Hadid (jedno z najgorętszych i najdroższych nazwisk wśród architektów). Na turystów czeka wielokilometrowy ukwiecony nadmorski bulwar, gdzie możemy nawet popływać gondolą – tak, ten pomysł został zainspirowany architekturą wenecką. Z centrum nad



© magdalena.paluchowska | depositphotos.com

Zabudowa Iczeri Szecher w Baku

brzeg morza (a właściwie Zatoki Bakijskiej) jest tylko kilka kroków. Są w Baku świetne muzea, galerie, mnóstwo sklepów światowych marek oraz restauracje, w których doświadczymy nieba w gębie.

Znakomita większość z tych atrakcji znajduje się w ścisłym centrum miasta – wszędzie możemy dojść pieszo, nawet w czasie letnich upałów. Zatrzymajmy na podwórka kamienic i zabytkowych domków na starym mieście. Rosną tam starannie pielęgnowane rośliny, na sznurach schnie pranie, na schodach wygrzewają się koty. Warto zwrócić uwagę na mistrzowskie dobudówki. Baku staje się coraz ludniejsza i kamienice rozrastają się od strony podwórek. Ludzie najczęściej samodzielnie, korzystając z tego, co mają pod ręką, budują werandy, dodatkowe pokoiki, łazienki czy schodki do sąsiadów.

Baku jest olbrzymim miastem. Statystyki mówią o ponad dwóch milionach mieszkańców (2262 tys.), choć wiele osób podejrzewa, że te dane są zaniżone. Tak czy owak, w stolicy mieszka prawie 23% mieszkańców Azerbejdżanu! To tak, jakby w Warszawie mieszkało ponad 8,5 mln ludzi.

Dlaczego tak się dzieje? Azerbejdżanie zarabiają mało (średnia miesięczne wynagrodzenie to ok. 540 AZN, choć wiele osób zarabia niewiele więcej niż 200 AZN) i przeprowadzka do stolicy jest szansą dla nich i ich rodzin. Również wszystkie cennie uniwersytety znajdują się w Baku. Trzeba pamiętać też o wielkiej grupie uchodźców z Karabachu, którzy zamieszkali w Azerbejdżanie po wybuchu wojny z Armenią. Wielu z nich osiedliło się właśnie w stolicy.

Azerbejdżanie cenią sobie duże rodziny, więc przedmieścia miasta porastają jednorodzinne domy. Wielorodzinnych budynków zobaczymy tu znacznie mniej niż w Polsce.

Tak gigantyczny i – trzeba przyznać – nieskoordynowany rozrost miasta niesie za sobą wiele problemów. Przede wszystkim komunikacyjnych. Jeśli tylko możemy, unikajmy komunikacji publicznej w godzinach szczytu. Metro i autobusy bywają nieludzko zatłoczone. Ulice często są zakorkowane, co w połączeniu z niejasnym systemem drogowskazów oraz brawurowym stylem jazdy azerbejdżańskich kierowców (wyprzedzanie na

trzeciego, ustawianie się w pięciu rzędach na trzypasmowej drodze, parkowanie na awaryjnych światłach przed ulubionymi sklepami), może sprawiać kłopoty osobom, które zdecydują się wynająć samochód.

Innym problemem jest brzydota przedmieść. Centrum Baku zapiera dech w piersiach, ale przedmieścia często budzą co najmniej niedowierzanie. Bywa, że brakuje wyasfaltowanych dróg (bądź asfalt już się prawie złuszczył), o chodnikach nie wspominając. Kramy otwierają się wprost na ulice. Zdarzają się problemy z wywozem śmieci, dystrybucją wody. Choć bardzo często domy otaczają fantastyczne sady i ogrody, mamy małe szanse, by je zobaczyć, ponieważ zgodnie ze wschodnimi zasadami posesje otaczają bardzo wysokie mury, przez które dojrzymy co najwyżej drugie piętro i dach.

Jak władze rozwiązują te problemy? Często dość radykalnie. Na przykład stawiają wysokie mury zasłaniające mało efektowne fragmenty miasta. Dzięki (*sic!*) takim murom, jadąc z lotniska do centrum miasta, nie zauważymy żadnych podwórek ani domków, choć stoją tuż przy trasie. Innym radykalnym sposobem na „uporządkowanie” nieestetycznych dzielnic jest wysiedlanie ich mieszkańców, wyburzanie starych kwartałów i stawianie na tych miejscach pięknych i drogiej budynków lub zakładanie parków. Na takich miejscach powstały m.in. Centrum im. Hejdera Alijewa oraz Park Zimowy.

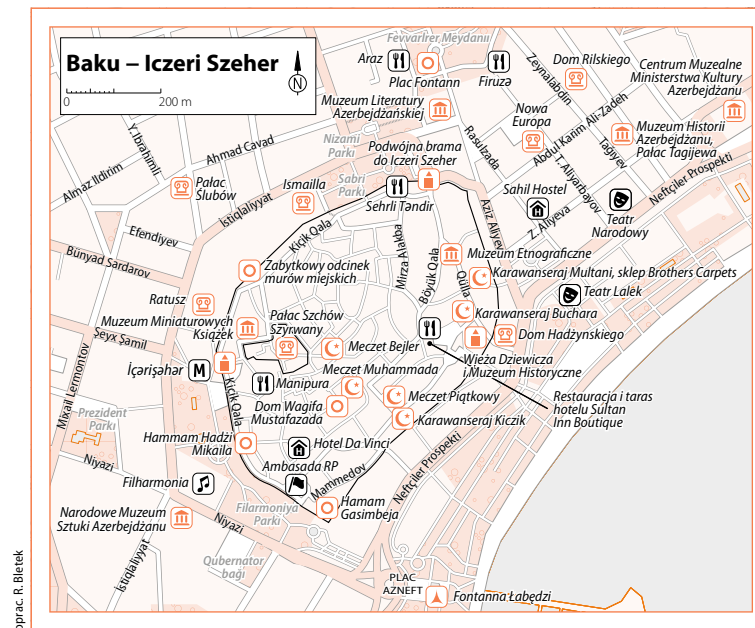
Trudno też o spójną historię miasta. Pełno w niej, jak w dziejach całego kraju, białych plam, które trochę utrudniają cudzoziemcom zwiedzanie, a miejscowym poznawanie stolicy. Baku raz pojawia się, raz znika z kart historii. Każda kolejna fala napływającej ludności przynosi, co jest zupełnie naturalne, coś nowego. Każdey dramatyczny zakręt dziejów potrafi

odmienić dzieje miasta i kraju, odwrócić dominującą narrację. Przykład? Azerbejdżan między 1918 a 1920 rokiem był republiką – pierwszą świecką republiką islamską. Dzisiaj o tym pamiętają chyba już tylko sami Azerbejdżanie. Te dwa lata nie wystarczyły, by ustrój okrzepł, a państwo zadbało o renowację zabytków i ich dokumentację. Zaraz potem kraj przegrał z bolszewikami i wkrótce do Baku napłynęli radziczcy badacze. Trzeba przyznać, że starali się sumiennie badać ruiny, obiekty sakralne bardzo szybko jednak znikwały z powierzchni ziemi: rozebrano m.in. polski kościół katolicki, prawosławny sobór Aleksandra Newskiego, a protestancka kircha ostała się tylko dlatego, że nadała się na pracownię rzeźbiarską i pomieściła gigantyczną rzeźbę Siergieja Kirowa, która od 1939 r. górowała nad Baku (stała na wzgórzu, gdzie dziś płonie wieczny ogień i znajdują się Ogniste Wieże). W 1991 r. Azerbejdżan odzyskał niepodległość i niemal od razu wszedł w stan wojny z Armenią o Górski Karabach. Ten konflikt zmusił rzesze ludzi do emigracji, zresztą już wcześniej zdarzały się na tych terenach pogromy. Z Baku i reszty kraju wyjechali Ormianie, a także sporo

Bakińcy

Mieszkańcy Baku to w języku polskim „bakijczycy”. Można jednak się też spotkać z określeniem „bakinieć”, „bakińcy”. Zazwyczaj usłyszymy to słowo w stwierdzeniu: „Prawdziwych bakińców już nie ma”.

Bakinieć jest określeniem rodowitego mieszkańca Baku, głęboko wrośniętego w jego kosmopolityczną historię i kulturę. Określenie wzięło się z czasów, gdy Baku zamieszkiwali przedstawiciele przeróżnych nacji. Łączyły ich miłość do miasta, język rosyjski i przywiązanie do rosyjskiej kultury.



oprac. R. Bletek

część wielu innych mniejszości – Żydów czy Rosjan. W nadzwyczaj trudnej sytuacji zostały postawione rodziny mieszane narodowościowo, ponieważ Ormianin stał się wrogiem numer jeden, ucieleśnieniem wszelkiego zła. Do dziś wśród wielu plotek można usłyszeć m.in. te o muzułmańskich pogrzebach Ormian, którzy zdecydowali się zostać w Baku i dożyć swych dni w tajemnicy i pod zmienionym nazwiskiem. Ormiańskie świątynie i cmentarze zaczęły znikać z krajobrazu miasta i nie było nikogo, kto by przeprowadzał solidną dokumentację tego procesu – Ormian już nie było, a Azerbejdżanie nie byli tym zainteresowani, zaczęli podejmować narrację historyczną kwestionującą unikatowość kultury ormiańskiej i jej historyczne korzenie. W jednym z niedawnych przemówień wygłoszonych na setną rocznicę powstania Republiki Azerbejdżanu prezydent İlham Alijew nazwał **Erywań**

azerbejdżańskim miastem (powołując się na to, że Erywań był częścią chanatu erywańskiego w XVIII w. i był zamieszkiwany także przez Azerbejdżan).

W tej sytuacji turyście przychodzi samemu poznawać niuanse historyczne i kulturowe miasta i kraju. Z szeroko otwartymi oczami, przewodnikiem w ręce i książkami można eksplorować jego zniuansowaną i nie do końca przejrzystą historię.

Baku i tereny wokół miasta były bogate, więc przyciągały łupieżców. Jednymi z pierwszych, gdzieś od IX wieku, byli Rusini. Ciągnęli najpierw Morzem Czarnym, później Azowskim, Donem i Wołgą, a potem Morzem Kaspijskim. Czasem lądowali w Baku, czasem zaś płynęli Morzem Kaspijskim dalej na południe – aż do ujścia rzeki Kury, którą wpływali w głąb Azerbejdżanu.

Okoliczne miasta słynęły z jedwabiu. Handlowano solą, ropą, szafranem. Wokół Baku były pola, sady i winnice. W miejscu

dzisiejszego Centrum im. Hejdara Alijewa oraz dzisiejszego dworca kolejowego były winnice. Tam, gdzie jest plac Fontann, sadzono szafran. Wokół miasta rozciągały się pola pszenicy (zadziwiając niskiej ze względu na lichą ziemię i gorący klimat) oraz jęczmienia. Jeszcze w XIX w. podróżnicy dziwili się obfitym zbiorom zboża.

Warto zobaczyć

Iczeri Szeher

Iczeri Szeher (azer. İçəri şəhər; www.iccherisheher.gov.az) można przetłumaczyć jako „wewnętrzne miasto”. Wewnętrzne, ponieważ skryte za murami. Z powodu tych samych murów przez rosyjskojęzycznych mieszkańców stare miasto w Baku jest zwane twierdzą (ros. *krepost'*).

Stare Miasto można obejść dokoła – tym sposobem bez trudu znajdzie się najważniejsze zabytki. Później jednak warto się zapuścić w gmatwaninę uliczek i przyrzyć się podwórkom, domom i ich mieszkańcom. Iczeri Szeher na szczęście wciąż nie przeistoczyło się w dzielnicę *stricte* turystyczną. Obok restauracji, sklepów z pamiątkami i ambasad mieszkańcy wciąż żyją swoimi sprawami.

Zwiedzanie Iczeri Szeher najlepiej zacząć od głównego wejścia, **Podwójnej Bramy** (azer. Qoşa qala qapısı), dawniej zwaną też Bramą Szemachińską. Baku do XIX w. było otoczone dwoma pasmami murów, kiedy jednak zaczął się boom naftowy, władze miasta, szukając nowych terenów pod bardzo dynamiczny wówczas rozwój miasta, zdecydowały o wyburzeniu zewnętrznych murów (które i tak były słabsze). Tym sposobem do naszych czasów przetrwał tylko jeden pas kamiennych zabezpieczeń. Zwróćmy uwagę na symbole widniejące ponad

dwoma bramami. Wyraźnie widać głowę byka (lub wołu) otoczoną przez dwa lwy i dwa dyski (księżyc i słońce). Przyjmuje się, że to dawny herb Baku.

Po przejściu przez Podwójną Bramę wchodzimy na plac pełen kramików z pamiątkami, lokalnym jedzeniem i produktami rzemieślniczymi otwierający ul. Böyük Qala. Tuż przy bramie mieści się biuro informacji turystycznej, gdzie możemy wypożyczyć audioprzewodnik bądź zamówić wycieczkę po starym mieście. Naprzeciwko zobaczymy pozostałości po rezydencji chanów, ponieważ pałac już w XVII w. stał pusty i niszczał (wejść tam nie można).

Na skrzyżowaniu głównej ulicy z ul. Kiçik Qala stoi nieduży budynek, mieści się tu stacja energetyczna. Obecnie ściany są odnowione, stylizowane w stylu „orientalnym” – dekoracje pochodzą z okresu, gdy kręcono tu film *Ali i Nino*. Warto wiedzieć, że stała tu wcześniej prawosławna cerkiew św. Mikołaja (postawiona między 1850 a 1857 r.). Została częściowo rozebrana przez sowieckie władze w 1930 r., pozostałe pomieszczenia zaadaptowano dla potrzeb stacji.

Na końcu szerokiej ulicy przypominającej plac (naprzeciwko bramy) stoi neoklasycystyczny budynek, w którym obecnie mieści się Muzeum Archeologiczne (pn.–pt., 10.00–17.00, choć i w te dni nie zawsze jest otwarte). Mieści się on w wybudowanym na początku XX wieku „domu z łańcuchami”, znanym także jako dom braci Melikowów (od nazwiska ostatnich właścicieli). Gdy dom został im odebrany (za przemyt), usytuowano w nim niewielką fabrykę odzieży.

Jeśli wybierzemy szerszą uliczkę po lewej stronie (ul. Gullə) pójdziemy w kierunku **Wieży Dziewiczej** (muzeum będziemy mieć po prawej stronie). Po drodze minimy centrum rzemiosła, ciekawą

Baku w XVII-wiecznej soczewce

Engelbert Kaempfer, podróżnik, który odwiedził Baku na przełomie 1683 i 1684 r., pisał: „Miasto Baku ma plan równomierne. Jednak jedna część jest nieco dłuższa. Każdy bok ma około tysiąca kroków, może i więcej. Jedną stroną przylega do portu. Innym murem (obecnie ul. Alijewa) przylega do morza. Pozostałe strony są otoczone fosami wykopanymi w twardym podłożu. Miasto otaczają dwa pasy murów oddalonych od siebie o 15 kroków, w których jest wiele półokrągłych wież. Szczyt murów posiada blankowanie. Północna brama jest chroniona żelazną pokrywą”.

Źródło cytatu: Gylman Ilkin, *Baku i bakijczy*, tłum. z azerbejdżańskiego Julia Krajcarz.

galerię sztuki oraz dom, na którego fasadzie są rzeźby dzieci i kotów wyglądających z okien. Później trzeba przejść wąską uliczką między dwoma karawanserajami – po lewej będziemy mieli karawanseraj Multani, po prawej – karawanseraj Buchara (wstęp 2 AZN, bilet łączony z kompleksem architektonicznym obok Wieży Dziewiczej). Pierwszy pochodzi z XIV w. i służył przede wszystkim kupcom przybywającym od strony Indii i wyznawcom zoroastryzmu (miasto Multan znajduje się dziś w Pakistanie). Drugi jest z XV w. i gościł przede wszystkim kupców z Azji Centralnej (Bucharą jest miastem w Uzbekistanie). Dawniej były to miejsca, w których zatrzymywały się karawany. Kupcy mogli tu odpocząć, napić wielbłądy, było w nich też miejsce na przechowanie i ewentualną sprzedaż towaru. A że towary, którymi handlowano na Jedwabnym Szlaku (azer. İpək Yolu) były bardzo cenne, karawanseraje zawsze miały masywne bramy. Oba budynki zachowały swój charakter, teraz funkcjonują w nich

restauracje, które serwują potrawy kuchni azerbejdżańskiej.

Wieża Dziewicza

Gdy przejdziemy pomiędzy dwoma karawanserajami, wyjdziemy prosto na **Wieżę Dziewiczą** (Gyz Galasy, azer. Qız qalası; ☉ codz. 10.00–19.00, zimą 10.00–18.00, wstęp: normalny 15 AZN, ulgowy do 6 lat 0,2 AZN, przewodnik 20 AZN). w niektórych polskich materiałach o Baku zwaną też „dziewiczą basztą”), nie tylko jeden z najważniejszych zabytków starego miasta Baku i całego kraju, ale i najbardziej intrygujący.

Jedno z najstarszych znanych przedstawiń wieży pochodzi z XVII w. i jest to rysunek niemieckiego podróżnika, Engelberta Kaempfera (który kształcił się także w Gdańsku, Toruniu i Krakowie). Kaempfer odwiedził Baku i jego okolice na przełomie 1683 i 1684 r. Na jednym z jego rysunków Wieża Dziewicza jest jednym z najbardziej charakterystycznych punktów miasta. Stoi tuż przy murze chroniącym Baku od strony morza. Widać na nim, jak fale Morza Kaspijskiego obmywają fundamenty wieży.

Kiedyś bowiem i wieża, i całe Iczeri Szeher graniczyły bezpośrednio z morzem. Ułatwiała to handel i dawała okazję władcom do podróży wojennej czy ewakuowania się w razie niebezpieczeństwa drogą morską. Dzisiaj Wieżę Dziewiczą oddziela od fal szeroka **Neftcziler Prospekti** (azer. Neftçilər Prospekti) oraz jeszcze szerszy nadmorski bulwar.

Ogromna wieża ma 28 m wysokości i jest zbudowana na wapiennej skale. Ściany jej niższej części są bardzo grube, aż na 5 m, wyższe ściany mają „tylko” 4 m grubości. Wewnątrz wieża jest podzielona na osiem poziomów połączonych schodkami. Jednak między parterem a pierwszym piętrzem schodów nie ma – aby się dostać

wyżej, trzeba było czekać, aż ktoś z góry spuści drabinę.

Do cylindrycznej wieży o średnicy ponad 16 m przylega ze wschodniej strony podpora, której znaczenie do końca nie jest jasne. Być może miała wzmocnić konstrukcję, być może były w niej przechowywane skarby.

Na zachodniej ścianie widnieje napis wymieniający Masuda ibn Dawuda – jednego z bakijskich architektów z początku XII w. (jego syn stawiał wieżę w Mardakanie). Brakuje jednak wyraźnej wskazówki pozwalającej ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że to właśnie on jest projektantem wieży. Poza tym zauważono, że napis znalazł się na ścianie już po wzniesieniu budowli.

Wieżę w jej obecnym kształcie datuje się na XII w. Niektórzy archeolodzy uważają, że jej podstawa jest starsza i że może pochodzić nawet z okresu przedislamskiego. W latach 60. poprzedniego stulecia odkryto potężne czternastometrowe dźwigary w fundamentach, które zabezpieczały budowlę przed trzęsieniami ziemi (ostatnie trzęsienie w 2000 r. naruszyło konstrukcję wieży). Odkryto także tunele łączące wieżę z **Pałacem Szachów Szyrwanu**.

Na terenie Półwyspu Apszerońskiego wciąż stoi wiele wież, jednak konstrukcja żadnej nie przypomina bakijskiej Wieży Dziewiczej. Wszystkie inne mogły pełnić funkcje obronne i ostrzegawcze. Tutaj siedem wąskich, rozszerzających się ku wnętrzu okienek raczej nie dawało możliwości obrony. Okienka prawdopodobnie służyły przede wszystkim doświetlaniu wnętrza. W północnej ścianie zachowała się pionowa ceramiczna rura, którą najpewniej dostarczano lub zbierano wodę. Szacuje się, że wieża mogła pomieścić nawet 200 osób. Mieszkańcy mogli czerpać wodę ze studni w wieży.

Skoro nie służyła obronie, to w jakim celu ją postawiono? To największa zagadka. Niektórzy badacze sądzą, że wywodzi się nawet z VIII–VII w. p.n.e. i była zoroastryjską wieżą ognia (sugerować to może siedem okienek, liczba siedem jest święta w zoroastryzmie). Istnieje też koncepcja, że pełniła ona funkcję obserwatorium astronomicznego i pomagała określać czas. Według popularnej legendy została wybudowana dla królewskiej córki, która nie chciała zgodzić się na męża proponowanego jej przez ojca. W innej wersji legendy to król ojciec chciał ją poślubić po śmierci żony. Każda z tych opowieści kończy się dramatycznym samobójstwem dziewczyny skaczącej z wieży do morza. Tymi legendami można tłumaczyć nazwę wieży. Jednak określenie „dziewicza” (często w tym regionie nadawane wieżom) może oznaczać również i to, że nigdy nie została zdobyta.

Wieża przez niecałe pół wieku pełniła funkcję latarni morskiej (od 1858 do 1907 r., gdy uruchomiono latarnię na wyspie **Bojiuk Zire**, azer. Böyük Zira).

Obecnie wewnątrz budowli znajduje się muzeum z ciekawą kolekcją starych zdjęć oraz multimedialnymi prezentacjami historii wieży i starego miasta. Z jej szczytu jest świetny widok na morze i Łczeri Szeher. Co roku między majem a czerwcem plac pod wieżą zajmują artyści tworzący w ramach festiwalu plastycznego.

Tuż pod Wieżą Dziewiczą jest kompleks archeologiczny (wstęp 2 AZN, wspólny bilet z **karawansejmem Buchara**). Prezentowana jest tu wykopana w latach 60. poprzedniego wieku kolumnada kryjąca starożytne groby. Można tu zobaczyć też wyjątkowe kamienne figury baranów (więcej o nich w rozdz. poświęconym Nachiczewanowi, gdzie lapidarium z podobnymi rzeźbami jest znacznie większe, s. 207). Stoi tu też

stara kamienna rzeźba przedstawiająca św. Bartłomieja oraz znajdują się ruiny świątyni zidentyfikowanej jako kościół pod wezwaniem tego świętego.

Święty Bartłomiej był jednym z apostołów Jezusa. Zgodnie z chrześcijańską tradycją po ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa apostoł ruszył w kierunku Indii i Armenii z misją ewangelizacyjną. Według jednej z wersji legendy starał się nawrócić czcicieli ognia, za co został obdarty ze skóry i ukrzyżowany. Miało do tego dojść pod Wieżą Dziewiczą.

Przy południowej ścianie Wieży Dziewiczej aż do wybuchu konfliktu o Górski Karabach stał pochodzący z końca XVIII wieku malutki ormiański kościół pw. Świętej Matki Bożej (nie był duży, ponieważ w Łczeri Szeher nie mieszkalo wielu Ormian). Tradycja kultu św. Bartłomieja była żywa, niewiele dalej (niedaleko pl. Hejdara Alijewa) na początku XX w. została wybudowana katedra pod wezwaniem św. św. Tadeusza i Bartłomieja, która została zburzona w latach 30. XX w.

Wokół Wieży Dziewiczej rozstawia swoje stragany wielu sprzedawców staroci, dywanów i pamiątek. Jest tu także sporo restauracji.

Z ciekawostek: tuż za Wieżą Dziewiczą, przy Neftcziler Prospektu, zobaczymy interesujący dom (z wieżyczkami i zabudowanymi werandami), tzw. dom Hadżyńskiego, w którym bez trudu dostrzeżemy elementy i gotyku, i baroku, i moderny. Pałac został wybudowany w latach 1910–1912 dla jednego z większych bakijskich nafiarczy. Isa bej Hadżyński (azer. İsa bəy Hacınski), właściciel pałacu, był bajecznie bogaty, świetnie wykształcony, szczodry w działalności charytatywnej, a także... podobno był właścicielem pierwszego samochodu w Baku. Zmarł w 1919 r. – na jego zdrowie bardzo zły wpływ miały dni marcowe

Pamiętka po de Gaulle'u

Warto zwrócić uwagę na trzy palmy rosnące bliźniętka restauracji McDonald's na pl. Fontann. Posadził je generał Charles de Gaulle na pamiątkę swojego pobytu w Baku.

w 1918 r., w czasie których zginęło ok. 12 tys. muzułmanów. Właśnie w tym domu zatrzymał się francuski generał Charles de Gaulle w roku 1944, w drodze z Teheranu do Moskwy. W Baku chciał spotkać się ze swoim dawnym towarzyszem broni, Amhadijją Mikajilem (azer. Ahmadiyya Mikayilo).

Meczet Piątkowy

Niedaleko Wieży Dziewiczej stoi **Meczet Piątkowy** (azer. cümə məscidi). Piątek jest w islamie dniem wolnym od pracy i poświęconym modlitwie, dlatego też meczety nazywane piątkowymi należą do najważniejszych. Ten, który zobaczymy na bakijskim starym mieście, ma uroczę, utrzymane w odcieniach delikatnej zieleni wewnątrz. Jest bogato udekorowany: są i arabeski wykute w kamieniu, i mokarnasy, czyli dekoracje stalaktytowe. Bez dłuższego wpatrywania się w budynek dostrzeżemy różnicę między niedużym, ale bogatym głównym budynkiem świątyni a ascetycznym i solidnym, stojącym tuż obok (jakby na tyłach świątyni) minaretem. Widoczna gołym okiem różnica wzięła się z kilku wieków dzielących powstanie obu tych konstrukcji. Meczet (obecnie po renowacji) powstał w czasach boomu naftowego i stanął na miejscu wcześniejszego (zachowały się ilustracje, na których widać, że wcześniejszy budynek był przykryty kopułą zdobioną ceramicznymi turkusowymi płytkami, wyraźnie odznaczającą się na tle jasnych budynków).

Meczet Piątkowy ufundował bakijski milioner Hadżi Szejchali Dadaszow (azer. Hacı Şeyxəli Dadaşov) w 1899 r. (jego grób znajduje się w meczecie). Z zachowanych napisów na ścianach świątyni wynika, że pierwszy budynek meczetu stanął w tym miejscu w 1309–1310 r. W latach 1437–1438, za czasów Chalilulaha I, dobudowano minaret, który możemy oglądać do dziś (przypomina inne stare bakijskie minarety – solidna wieża, wieża z balkonikiem z piękną kamienną balustradą, w której wycięto ornamenty przypominające witrażowe okna typu *szebeke*, pod balkonikiem gzyms zdobiony mokarnasami, minaret zaś wieńczy niezbyt wysklepiona kopułka ze żłobieniami przypominającymi płatki kwiatu). Kolejny budynek meczetu stanął w tym samym miejscu za czasów szacha Abbasa w XVII w.

Niektórzy badacze są przekonani, że fundamenty znalezione pod meczetem są pozostałościami świątyni zoroastryjskiej.

Szebeke

Szebeke (azer. şəbəkə) to typ okien, których najlepszy przykład zobaczymy w Letnim Pałacu Chana w Szeki. Europejczykom, ze względu na kolory i skomplikowane wzory, mogą przypominać witraże. Inna jest jednak technika ich tworzenia i inna filozofia projektowania. Drobne kolorowe szkiełka są zatrzaskiwane w specjalnych drewnianych ramkach – nie używa się ani kleju, ani gwoździ. Wzór powinien być drobny i skomplikowany, wschodnia wrażliwość nie ceni zbyt wysoko pustych, jednokolorowych przestrzeni. Okna *szebeke* o odpowiedniej porze dnia rzucają na podłogę fantastyczne, przypominające dywany, kolorowe cienie. Skomplikowane wzory *szebeke* są równie chętnie wycinane w kamieniu, na przykład na balustradach minaretu.

W czasach sowieckich budynek meczetu był wykorzystywany jako centrum kulturalne. Jeżeli przy Meczecie Piątkowym wejdziemy w uliczkę prowadzącą w głąb starego miasta (ul. Kiçik Qala), dojdziemy do najstarszego w tym mieście meczetu Muhammada.

Meczet Muhammada

Meczet Muhammada (azer. Məhəmməd məscidi) jest najstarszym budynkiem w Içeri Szeher (z tych, co do których dat powstania mamy pewność) – napis na murze głosi, że powstał w 1078–1079 roku (w 471 roku hidżry). Meczet jest malutki i nie przyciąga takiej uwagi badaczy jak minaret.

Minaret jest potężną, lekko zwężającą się ku górze cylindryczną wieżą zbudowaną ze ściśle przylegających do siebie kamieni. Bynajmniej nie wyrwa się ku niebu, można rzec, że jest raczej przysadzisty. Wieńczy go kopuła ze żłobieniami przypominającymi płatki kwiatu. Muezin wychodził na kamienny balkonik z kamienną, delikatnie dekorowaną geometrycznymi wzorami (gwiazdy i wielokąty) balustradą. Gzyms, który umożliwia płynne połączenie balkonu i wieży, jest dekorowany mokarnasami. Pod nim widnieją cytaty z Koranu. Schodki wiodące na szczyt oświetlają niewielkie okienka, mające charakter raczej obronny. Nad wejściem do meczetu zachował się napis z datą i nazwiskiem budowniczego, Muhammada, syna Abu Bakra, oraz informacja, że przewodził on korporacji rzemieślniczej.

Warto zapamiętać ten minaret. Jest swoistym prototypem późniejszych bakijskich i apszerońskich minaretów. Meczet Muhammada i minaret często są opisywane także pod inną nazwą: meczet Synyggala (azer. Sınıqqala, dosł. zniszczonej wieży). Wiadomo dokładnie, skąd ona się wzięła. W 1723 roku generał Michaił Matuszkin

na rozkaz Piotra I wyruszył z Astrachania, by zdobyć Baku. Zażądał kapitulacji miasta, a gdy przyszła odpowiedź odmowna, zaatakował je od morza. Dzielnice broniące się Azerbejdżanie nie mieli kiedy naprawiać murów; silny ostrzał artyleryjski zniszczył je w wielu miejscach, a jedna z kul uderzyła w minaret meczetu Muhammada. Pomoc nadeszła z nieoczekiwanej strony. Kolejnego dnia silny wiatr odepchnął rosyjskie statki od brzegu, a bakijscy zyskali czas na naprawy, choć miasto wkrótce i tak zostało zdobyte. Na pamiątkę tych wydarzeń i stawanego przez mieszkańców oporu minaret nie był remontowany i przylgnęła do niego nowa nazwa: Synyggala (azer. Sınıqqala).

Masywność minaretu budzi różne przypuszczenia. Na przykład takie, że stanął na fundamentach zoroastryjskiej świątyni. Jerzy Rohoziński w swojej książce („Święci, biczownicy i czerwoni chano wie. Przemiany religijności muzułmańskiej w radzieckim i poradzieckim Azerbejdżanie”, wyd. WUW, Wrocław 2005) wiąże go z Wieżą Dziewiczą: „Popularne

na terenie Azerbejdżanu (m.in. w Baku) tzw. wieże dziewicze stanowią – jak się sądzi – echo kultu irańskiej bogini Anahity, Mitry albo samego Ahura Mazdy, lub też być może pozostałości po zoroastryjskiej wieży »umarłych«. Na Apszeronie minarety niejednokrotnie nawiązują do takiego właśnie typu wieży, jak to ma miejsce choćby w przypadku najstarszego bakijskiego meczetu”. Trzeba jednak podkreślić, że w grę wchodzi co najwyżej pewne nawiązanie do architektury »wieży umarłych«, zwanych często »wieżami milczenia« – są one znacznie szersze, tak by można było na ich szczycie zostawić dla sępów ciała zmarłych (nie można było ich pogrzebać ani spalić, aby nie skałać ni ziemi, ni powietrza). I raczej nie miałyby sensu stawianie takich wież w centrum miasta.

Z meczetu możemy wrócić pod mury – tym sposobem się nie zgubimy. Idąc dalej, dojdziemy do polskiej ambasady (za restauracją naprzeciwko jest wyjście ze starego miasta do Parku Gubernatorskiego, skąd już rzut kamieniem do filharmonii).



© alexa261 | depositphotos.com

Jeden z licznych sklepów z pamiątkami w bakijskim Içeri Szeher

Kup książkę

Poleć książkę

Oceń książkę



**Księgarnia
internetowa**



**Lubię to!
Nasza społeczność**

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion

Lubisz podróżować samodzielnie? Chciałbyś poznać historię, kulturę i przyrodnicze atrakcje odwiedzanych krajów, regionów i miast? Seria **Bezdroża Classic** powstała z myślą o Tobie! Ten przewodnik pomoże Ci zaplanować wyjazd, stanie się Twoim wiernym towarzyszem podróży i zapewni pasjonującą lekturę także po powrocie!

W przewodniku:

- » niezbędne informacje praktyczne i krajoznawcze
- » szczegółowe opisy regionów, miejscowości, zabytków i obiektów przyrodniczych
- » kalendarium wydarzeń kulturalnych
- » liczne ciekawostki
- » przydatny słowniczek

22 map i planów

56 ramek z ciekawostkami

4 trasy zwiedzania kraju



zobacz koniecznie



niezbędnik turysty



przejrzysty układ



mapy z oznaczeniem
atrakcji



polonika



Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

» <http://bezdroza.pl/promocje>
Przewodniki najchętniej czytane:
» <http://bezdroza.pl/bestsellery>
Zamów informator podróżniczy:
» <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: bezdroza@bezdroza.pl
<http://bezdroza.pl>

ISBN 978-83-283-5167-7



9 788328 351677 >

Cena 39,90 zł